

ZAŁĄCZNIK Nr. 1
DO PISMA Nr. 2014-PF-12310
Z DNIA 26.10.2009



*Wszystko do ręki
M. Kamiński
18.09.09*

REPUBLICA POLSKA
SZEF CENTRALNEGO
BIURA ANTYKORUPCYJNEGO

Mariusz Kamiński

CENTRALNE BIURO ANTYKORUPCYJNE
KANCELARIA TAJNA
Nr. 0-250/09 data 11.09.2009
Liczba stron dokumentu 3
Liczba zał. 1 nr 2 str.

ZAŁĄCZNIK NR 1
DO PISMA NR 2014-PF-12310
Z DNIA 26.10.2009

ZOR-0-212/09/09/W

Warszawa, dnia 10 września 2009 r.

Kancelaria Tajna JAWNE
TAJNE 05.10.2009a

Proces o spornowanie kopii
i Prezydenta RP i Prokuratora
Generalnego.

Proces o spornowanie kopii
i Senatu RP.

Pan
Donald Tusk
Prezes Rady Ministrów

Kamiński
17.09.09

Proces o spornowanie kopii
i pisma z CBA

Kamiński 5.10.09

Stosownie do przepisu art. 2 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym (Dz. U. Nr 104, poz. 708 z późn. zm.), przedstawiam Panu Premierowi informację dotyczącą prób wpływania na postępowanie związane z obsadą stanowiska członka zarządu w jednej z jednoosobowych spółek Skarbu Państwa oraz działań osób pełniących funkcje publiczne, które najprawdopodobniej mają związek z informacją przesłaną Panu Premierowi w dniu 12 sierpnia 2009 r. na temat kulis prac nad rządowym projektem zmian w ustawie o grach i zakładach wzajemnych.

Jednocześnie zwracam się do Pana Premiera z prośbą o wyznaczenie terminu osobistego spotkania, przedmiotem którego będzie omówienie ustaleń zawartych w załączonym materiale, stosownie do uregulowania zawartego w przepisie art. 5 ust. 2 ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym.

Załączniki:

Zał. nr 1: TAJNE, DEWD: ZOR-0-212/09, poz. 0-480, Informacja na 8 str.,
egz. nr 1 - tylko adresat.

CENTRALNE BIURO ANTYKORUPCYJNE
KANCELARIA TAJNA

Liczba egz. wykonanych kopii, odpisów,
wypisów, wyciągów lub tłumaczeń 2
Dnia 11.09.2009
DEWD Nr 0-212/09, poz. 0-137

CENTRALNE BIURO ANTYKORUPCYJNE
KANCELARIA TAJNA

Liczba egz. wykonanych kopii, odpisów,
wypisów, wyciągów lub tłumaczeń 2
Dnia 15.09.2009
DEWD Nr 0-212/09, poz. 0-139

CENTRALNE BIURO ANTYKORUPCYJNE
KANCELARIA TAJNA

Liczba egz. wykonanych kopii, odpisów,
wypisów, wyciągów lub tłumaczeń 1
Dnia 2009-10-05
DEWD Nr

Wykonano w 2 egz.
Egz. nr 1 - Prezes RM
Egz. nr 2 - CBA
Sporządził/Wykonał: 00008

Za zgodność z posiadaną kopią
DEWD: ZOR-0-212/09, poz. 0-473

Kamiński

[Redacted signature]

Stamp: WYDZIAŁ Zarząd Operacji Specjalnych Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Kancelaria we Wrocławiu
2009-10-14
Nr (miej) sprawy: TAJNE 1/1
Liczba załączników

Ministra Sportu i Turystyki oraz Zbigniewem Chlebowskim – posłem na Sejm RP, przewodniczącym Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej.

Na przełomie kwietnia i maja 2009 r. Ryszard Sobiesiak przekazał Mirosławowi Drzewieckiemu CV swojej córki z prośbą, aby ten ustalił możliwości znalezienia dla niej intratnego zatrudnienia. Minister Mirosław Drzewiecki zapoznał z tym zagadnieniem Marcina Rosoła i przekazał mu CV, które otrzymał od R. Sobiesiaka. W jednej z rozmów z M. Rosołem – zarejestrowanych w ramach kontroli operacyjnej stosowanej wobec R. Sobiesiaka (w dniu 02.05.2009 o godz. 11:13:04) - R. Sobiesiak pyta go wprost czy „...Mirek zaznajamiał go z tym, że zostawił CV swojej córki Magdy...”. W innej rozmowie – z Mirosławem Drzewieckim (z tego samego dnia 3 min. później) – R. Sobiesiak pyta rozmówcę czy ten przekazał dokumenty Magdy Rosołowi, na co ten odpowiada, że „...w sprawie Magdy musi się zobaczyć z Sobierajską [podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki, odpowiedzialną za kwestie związane z turystyką] i pogadać...”. W dniu 06.05.2009 r. o godz. 18:03:56 Sobiesiak dzwoni do M. Rosoła, który informuje go, że jest w kontakcie z córką R. Sobiesiaka. Pyta Sobiesiaka: „...czy córkę by interesowała posada wicedyrektora Centralnego Ośrodka Sportu...”. Informuje, że „...to nie są duże pieniądze, ale bardzo dobra perspektywa...”. Marcin Rosół dodaje przy tym, że „...zrobili by ją osobą zarządzającą bazą noclegową na terenie całego kraju...”. Sobiesiak przedstawia swoje obawy związane z tą propozycją: „...bo tam już było wielu oszustów do tej pory...” i sugeruje, że myślał raczej o „...czymś poza resortem...”, ale Rosół uspokaja go mówiąc m.in., że „...oni to już wyczyścili...”. Sobiesiak mówi, że „...Mirek proponował dla córki coś poza resortem, jakąś firmę turystyczną...”, ale Marcin uważa, że „...to nie jest rozwojowe, za to z COS-u chcą zrobić dochodowe przedsiębiorstwo...”. W kolejnej rozmowie z M. Rosołem z 09.05.2009 r. o godz. 14:19 ten, pytany „...co z Magdą?..”, stwierdza, że „...ma już pomysł, Mirek musi mu to przyklepać...”. W tym też czasie R. Sobiesiak odbywał równoległe rozmowy - na temat zatrudnienia córki - ze **Sławomirem Sykuckim** [byłym urzędnikiem Ministerstwa Finansów w Departamencie Gier Losowych i Zakładów Wzajemnych, a także byłym prezesem Totalizatora Sportowego sp. z o.o.]. W trakcie tych rozmów pojawia się pomysł „usadowienia” Magdaleny Sobiesiak w zarządzie Totalizatora Sportowego sp. z o.o.⁴ W rozmowach R. Sobiesiaka z S. Sykuckim, ale także z M. Rosołem, obaj mężczyźni sugerują, aby Magdalena Sobiesiak jak najszybciej wycofała swoje udziały z Golden Play Sp. z o.o. oraz zrezygnowała ze stanowiska wiceprezesa zarządu Casino Polonia – Wrocław sp. z o.o. W jednej z rozmów Rosół mówi wprost: „...Jak ją wybiorą 2 września (2009 r.), to lepiej, żeby nie miała udziałów w firmach, które są konkurencją dla Totalizatora...”. W dniu 01.07.2009 r. zarejestrowano rozmowę pomiędzy R. Sobiesiakiem a S. Sykuckim, w której S. Sykucki stwierdza: „...wybrali nową radę nadzorczą. Wybrali jedną dziewczynę od „Drzewka”⁵ (chodzi o Mirosława Drzewieckiego) tak nie do końca zgodnie z prawem, ale wybrali...”. Osoba ta – działając z pozycji członka rady nadzorczej - ma pomóc w pomyślnym sfinalizowaniu planu umieszczenia Magdaleny Sobiesiak w zarządzie Totalizatora Sportowego. W dniu 02.07.2009 r. R. Sobiesiak zapytuje **Jana Koska**⁶, czy jego córka musi

⁴ Ostatnia zmiana w składzie zarządu tej spółki nastąpiła w maju 2008 roku – prezesem zarządu spółki został wówczas Sławomir Dudziński, a członkiem zarządu Piotr Gosek.

⁵ Tą osobą jest Monika Rolnik; jednocześnie pełni ona funkcję wice-przewodniczącej rady nadzorczej Totalizatora Sportowego i zajmuje stanowisko dyrektora generalnego w Ministerstwie Sportu i Turystyki.

⁶ Jan Kosak jest biznesowym partnerem R. Sobiesiaka, wspólnie „lobbowali” na rzecz niedopuszczenia do wprowadzenia zmian w ustawie o grach i zakładach wzajemnych.

pozbywać się posiadanych udziałów w spółkach hazardowych w przypadku wejścia do zarządu Totalizatora Sportowego.

W efekcie powyżej wskazanych zabiegów, w tym sygnalizowanych rozmów telefonicznych R. Sobiesiaka, Magdalena Sobiesiak złożyła do Totalizatora Sportowego swoją aplikację w dniu 17.08.2009 r. Jak ustalono w toku prowadzonych czynności, w dniach pomiędzy 24 a 30 sierpnia 2009 r. odbywały się rozmowy z kandydatami na stanowisko w zarządzie Totalizatora Sportowego. W postępowaniu tym wzięło udział 12 kandydatów, choć analiza źródeł otwartych nie potwierdziła, że w tej sprawie ogłoszono jakiekolwiek postępowanie konkursowe. Z uzyskanych przez CBA informacji wynika natomiast, że z grona 12 kandydatów rada nadzorcza do dalszego etapu postępowania kwalifikacyjnego zakwalifikowała 6 kandydatów. Wśród tych sześciu osób znalazła się także Magdalena Sobiesiak. Wiarygodne informacje uzyskane na zasadzie art. 25 ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym wskazują również, iż w tamtym czasie była ona najpoważniejszym kandydatem na objęcie stanowiska członka zarządu. Decydująca rozmowa członków rady nadzorczej Totalizatora Sportowego z Magdaleną Sobiesiak - jako kandydatką na członka zarządu - miała odbyć się w dniu 26.08.2009 r. o godz. 13.30. Ostatecznie jednak do tej rozmowy nie doszło, mimo, że jeszcze na dwa dni przed wspomnianą rozmową odbyła ona bezpośrednie spotkanie z Marcinem Rosołem, którego przedmiotem było jej planowane na dzień 26.08.2009 r. spotkanie z radą nadzorczą Totalizatora. Zamiana stanowiska Magdaleny Sobiesiak wydaje się być zastanawiająca także z uwagi na to, że R. Sobiesiaka konsekwentnie zapewniał Mirosław Drzewiecki, iż „pamięta i pilotuje sprawę jego córki i jest przekonany, że wszystko pójdzie po ich myśli”.

Odpowiedź na pytanie, dlaczego Magdalena Sobiesiak w ostatnim momencie zrezygnowała z ubiegania się o stanowisko członka zarządu Totalizatora Sportowego sp. z o.o., przyniosła (jak się wydaje w sposób niebudzący żadnych wątpliwości) analiza treści rozmów telefonicznych zarejestrowanych w toku eksploatacji kontroli operacyjnej w dniach 22.08.2009-01.09.2009 r. W tych dniach zarejestrowano szereg rozmów telefonicznych, których treść wskazuje na powody tej nagłej zmiany decyzji. Najważniejsze ustalenia wynikające z treści tych rozmów przedstawiono poniżej w zestawieniu chronologicznym:

W rozmowie z dnia 22.08.2009 r. o godz. 12:42 (rozmówca Marcin Rosół) R. Sobiesiak relacjonuje M. Rosołowi, że córka Magda ma w dniu 26.08.2009 r. rozmowę kwalifikacyjną w siedzibie Totalizatora Sportowego. M. Rosół stwierdza, że rozmawiał z córką Sobiesiaka i umówili się na spotkanie w poniedziałek (24.08.2009 r.).

Następnego dnia 23.08.2009 r. o godz. 15.33 zarejestrowano rozmowę pomiędzy R. Sobiesiakiem i jego córką Magdaleną. W rozmowie Magda mówi ojcu, że dużo czyta, „opracowuje strategię” na rozmowę kwalifikacyjną itp.

W dniu 24.08.2009 r. o godz. 11:08 córka Sobiesiaka informuje go, że właśnie wyjeżdża do Warszawy.

Tego samego dnia w rozmowie z Andrzejem Stochem (małopolskim biznesmenem), R. Sobiesiak stwierdza: „...Wczoraj z nim rozmawiałem, jutro będę się z nim widział...”. Analiza wcześniej zarejestrowanych rozmów pomiędzy mężczyznami pozwala stwierdzić, iż chodzi najprawdopodobniej o Mirosława Drzewieckiego, z którym miał się spotkać R. Sobiesiak w dniu 25.08.2009 r.

Za zgodność z posiadaną kopią

Tajne
str. 3/8

Decyd: 20R-0-202/09 poz. 0-480

O godz. 15:04 24.08.2009 r. R. Sobiesiak rozmawia przez telefon ze Sławomirem Sykuckim. W rozmowie S. Sykucki mówi, że jest aktualnie na urlopie, jutro będzie w Warszawie i spotka się z Magdą (córka Sobiesiaka). Na to Sobiesiak opowiada, że jest umówiony z „głównym” (analiza wcześniej zarejestrowanych rozmów pomiędzy mężczyznami pozwala stwierdzić, iż chodzi najprawdopodobniej o Mirosława Drzewieckiego). S. Sykucki relacjonuje Sobiesiakowi postępy w rozmowach w sprawie jego córki. Stwierdza m.in., że ma kolejne głosy w Radzie Nadzorczej (sugeruje, że chodzi o osoby wybrane do rady nadzorczej jako przedstawiciele pracowników spółki), na co R. Sobiesiak odpowiada: „...To nie powinno być problemu...”. S. Sykucki dodaje tylko, że boi się, że będzie kandydował ktoś z Centrali, ale liczy jeszcze na głos dziewczyny „od Drzewka” (chodzi o Monikę Rołnik wybraną niedawno do rady nadzorczej Totalizatora Sportowego „z polecenia” Mirosława Drzewieckiego).

Tego samego dnia o godz. 17:06 R. Sobiesiak rozmawia z córką. Ta mówi, że ma jeszcze 60 km do Janek pod Warszawą i że wieczorem spotyka się z Marcinem Rosołem. Ojciec instruuje ją, aby najpierw „...pogadała z nim...”, a potem on „...będzie się widział z tym. Wiesz...” (najprawdopodobniej chodzi o M. Drzewieckiego). Magda dodaje, że kiedy skończy się spotkanie, to „...się dzwonią...”.

O godz. 18:25 w kolejnej rozmowie z córką, ta mówi, że spotkanie z Rosołem ma na placu przy Teatrze Narodowym w lokalu „Pędzący Królik” (ustalono, że chodzi o restaurację w Warszawie, przy ul. Moliere 8). W rozmowie R. Sobiesiak przekazał córce, aby ta przekazała M. Rosołowi: „...Jak będzie (M. Rosół) się dziś widział z „panem” (najprawdopodobniej jest nim M. Drzewiecki), to niech powie, że ja już jestem...”. Po chwili Sobiesiak dzwoni raz jeszcze do córki (godz. 18:36) i prosi, żeby ta - podczas spotkania z Rosołem - zapytała go „...o lokal na Mickiewicza, bo miał pilotować, a tam jest nowy przetarg...” (chodzi o lokal w dzielnicy Żoliborz w Warszawie, w którym R. Sobiesiak stara się o zezwolenie na wykonywanie działalności hazardowej). W tym dniu nie odnotowano już połączeń pomiędzy R. Sobiesiakiem a córką, za pośrednictwem numeru tel. objętego kontrolą operacyjną.

Następnego dnia (25.08.2009 r.) rano (godz. 7:09) zarejestrowano rozmowę pomiędzy R. Sobiesiakiem a jego córką Magdalena, w której ta informuje go, że jedzie do niego do hotelu Hilton w Warszawie.

Chwilę później (o godz. 8:40) zarejestrowano rozmowę pomiędzy Ryszardem Sobiesiakiem a Sławomirem Sykuckim, w którym R. Sobiesiak stwierdza, że „...miał zadzwonić do niego z innego telefonu...”. W trakcie rozmowy, gdy temat rozmowy schodzi na córkę Sobiesiaka padają słowa: „...zmieniła się koncepcja...”, „...Magda rezygnuje...”, po czym Sobiesiak stwierdza szybko, że zadzwoni za chwilę z innego telefonu.

Tego samego dnia (25.08.2009 r.) o godz. 13:26 R. Sobiesiak rozmawia z Ryszardem Bedryjem, adwokatem z Wrocławia. W pewnym momencie stwierdza: „...z tym rozmawiałem telefonicznie...” (analiza wcześniej zarejestrowanych rozmów pomiędzy mężczyznami pozwala stwierdzić, iż chodzi o Zbigniewa Chlebowskiego). Po chwili R. Sobiesiak dodaje: „...Magda wycofała się z projektu po wczorajszym spotkaniu. Miała najlepsze papiery, ale tatusia niedobrego...”. Na usprawiedliwienie dodaje „...lepiej mieć teraz spokój niż później...”, po czym mówi: „...jak przyjadę, to ci opowiem...”.

Tajna
Egz. nr 2

Tego dnia R. Sobiesiak próbuje się dodzwonić do Z. Chlebowskiego, jednak ten nie odbiera telefonów.

O godz. 13:26 R. Sobiesiak telefonuje do swojej córki. W rozmowie relacjonuje, że „...ma 100 km do Tadzia (Tadeusza Drozdy) do Olsztyna na jezioro...”, po czym dodaje, że „...przy okazji spotka się z Sykuckim...”. W rozmowie z nim o godz. 15:08 ustalają, że spotkają się gdzieś na trasie na stacji benzynowej ORLEN.

W dniu następnym (26.08.2009 r.) R. Sobiesiak próbuje nawiązać połączenie z nieustaloną osobą. W trakcie tej czynności operator rejestruje fragment dialogu Sobiesiaka z inną osobą, w której Sobiesiak stwierdza: „...karto PLAY kupisz. Te wszystkie abonamenty można wyrzucić...”.

Tego dnia (26.08.2009 r.) ok. godz. 16-tej R. Sobiesiak odbył rozmowę z Lechem Janczy (byłym wójtem Czorsztyna i wiceprzewodniczącym miejscowego zarządu powiatowego Platformy Obywatelskiej, obecnie pełnomocnikiem Zarządu Zespołu Elektrowni Wodnych Niedzica, prezesem Zarządu spółki Osada 2012 Sp. z o.o. i członkiem Zarządu Związku Klubów Sportowych Lubań - Zapora). W trakcie rozmowy mężczyźni poruszali temat wspólnego interesu (bdb). W pewnym momencie L. Janczy stwierdził, że R. Sobiesiak powinien porozmawiać na ten temat z kolegami (Zbigniewem Chlebowskim i Mirosławem Drzewieckim), na co R. Sobiesiak odpowiedział: „Naciskaj na Andrzeja (chodzi o Andrzeja Czerwińskiego - posła Platformy Obywatelskiej), bo ja mam teraz zakaz dzwonięcia, bo tam jakieś sprawy załatwialiśmy i nie chce dzwonić, żeby nas kurwa nie kojarzyli”.

W dniu 27.08.2009 r. o godz. 15:51 w rozmowie z Janem Koskiem R. Sobiesiak stwierdził: „...wycofałem Magdę, bo tam KGB, CBA... - jak się spotkamy, to ci powiem - donosów było tyle, że kurwa wiesz... ze względu na mnie oczywiście...”. J. Kosiek odpowiedział tylko: „Oczywiście”.

Następnego dnia (28.08.2009 r.) rano (godz. 8:22) R. Sobiesiak rozmawiał z Ryszardem Preschem (biznesowy kolega, zasiada w szeregu spółek, zajmujących się działalnością hazardową). W trakcie rozmowy stwierdza wprost: „...Wycofałem Magdę, ale jak się spotkamy, to powiem dlaczego. Tam się już jaja zaczęły dziać. Już donosy, ale ten... nie na telefon rozmowa. Jak się spotkamy, to pogadamy...”.

Kolejnego dnia (29.08.2009 r.) o godz. 8.22 do R. Sobiesiaka telefonuje A. Stoch. W rozmowie dotyczącej małopolskiej Platformy Obywatelskiej Stoch pyta o mające się wcześniej odbyć spotkanie pomiędzy Z. Chlebowskim a M. Drzewieckim i jego ewentualne wyniki. Sobiesiak stwierdza, że „...w tym tygodniu mieli się spotkać...”. Dodaje: „...Wiesz, ja tam miałem ... - jak się spotkamy, to ci powiem - z Magda miałem w Warszawie gdzieś tam ja wiozłw. nie chciałem do nich kurwa dzwonić, bo zaczęli gdzieś pisać, gadać głupoty...”. Po chwili, wracając do tematu spotkania M. Drzewieckiego i Z. Chlebowskiego, mówi: „...Dzisiaj jest sobota, no to może dzisiaj wieczorem albo jutro rano zadzwonię do tego do domu i zapytam co jest grane...”.

W tym samym dniu, o godz. 11.42, R. Sobiesiak rozmawia z Józefem Forgaczem (ordynatorem oddziału chirurgii onkologicznej Dolnośląskiego Centrum Onkologii, zaufanym współpracownikiem Sobiesiaka). W pewnym momencie J. Forgacz mówi, że dzwonił do niego Chlebowski, ale ten nie mógł odebrać, a kiedy

Za zgodność z posiadaną kopią

David: 202-0-212/09 pr. 0-680

Tajna
str 5/8

próbował do niego oddzwonić, to „...nie z tego..”. W związku z tym, Forgacz prosi Sobiesiaka, aby ten zadzwonił do Chlebowskiego, bo „...ma lepsze połączenie...”, na co ten odpowiada „Dobra”.

W nawiązaniu do poprzedniej rozmowy pomiędzy R. Sobiesiakiem a Józefem Forgaczem, w dniu 29.08.2009 r. o godz. 13:39 zarejestrowano kolejną rozmowę pomiędzy nimi, w której Forgacz dziękuje Sobiesiakowi za wszystko dodając, że „...załatwione jest tak, jak chciał...”. Na końcu rozmowy dziękuje mu raz jeszcze (jest to prawdopodobnie ciąg dalszy rozmowy zarejestrowanej w tym samym dniu o godz. 11.42, w której Forgacz prosił Sobiesiaka aby ten zadzwonił do Chlebowskiego, bo „...ma lepsze połączenie...”). Prawdopodobnie Sobiesiak załatwił sprawę, o jaką prosił go Forgacz, jednak w trakcie eksploatacji kontroli operacyjnej nie odnotowano żadnej rozmowy ze Zbigniewem Chlebowskim w czasie pomiędzy tymi dwiema rozmowami z Forgaczem. R. Sobiesiak użył do tego prawdopodobnie innego telefonu, który nie był objęty kontrolą operacyjną.

Następnego dnia (30.08.2009 r.) o godz. 19:07 R. Sobiesiak telefonował prawdopodobnie na domowy numer telefonu należący do Mirosława Drzewieckiego (fakt ten jest aktualnie potwierdzany w ramach innych czynności operacyjnych). Telefon odebrała Nina Drzewiecka, do której Sobiesiak zwraca się „Ninko”. W rozmowie Sobiesiak pyta, czy zastał Mirka. Na przeczącą odpowiedź N. Drzewieckiej pyta, czy będzie później, a na końcu stwierdza, że „...będzie go próbował na komórkę łapać...”. Dotychczas nie odnotowano jednak rozmów z M. Drzewieckim. Prawdopodobnie kontaktował się/kontaktuje się z M. Drzewieckim w inny, nieustalony, sposób.

31 sierpnia 2009 r. o godz. 9:55 R. Sobiesiak telefonuje do Zbigniewa Chlebowskiego. W rozmowie Z. Chlebowski pyta R. Sobiesiaka o której ten może być „...we Wrocławiu, tam na Biclanach...”. Po krótkiej rozmowie umawiają się na spotkanie na godz. 15:30”.

W kolejnej rozmowie tego dnia o godz. 10.38 z Ryszardem Bedryjem (wrocławskim mecenasem) R. Sobiesiak stwierdza m.in.: „...Ja będę we Wrocławiu o 15.30 - to jest informacja dla ciebie, wy się o 15-tej spotykacie...”. Ryszard Bedryj potwierdza. Sobiesiak kontynuuje „...Ja o 15:30 mogę na chwilę wyłączyć telefon, bo się spotkam z gościem, który dla tych twoich z Legnicy coś tam ma pomóc dalej...”, na co Bedryj odpowiada: „...No, no, żeby umawiał tego posła, wiesz... bo oni tam wszystko [fragment niezrozumiały] w KGHM-ie...”, po chwili dodaje „...Dupek boi się sam pójść...”. Sobiesiak pyta: „...czyli mam umówić tego z tym głównym, tak? Już jest główny prezes, tak?...”, na co Bedryj odpowiada twierdząco. Sobiesiak deklaruje „...Dobra, dobra, to załatwię. Czyli jakbym nie odebrał... jakbyście o 15.30 potrzebowali, a ja bym przez chwilę nie odebrał, to znaczy, że dalej gadam z tym i nie mogę odbierać...”.

Po chwili Sobiesiak przelacza na rozmowę z J. Forgaczem. Forgacz mówi: „...Rysiu, dzwonił nasz kolega (chodzi z całą pewnością o Z. Chlebowskiego) i prosił, bym ci przekazał... prosił o dyskrecję i żebym przekazał ci, że to spotkanie o 15-tej z Marcinem w Marcinkowicach na CPN-ie...”. Sobiesiak pyta zdziwiony „...Nie o 15.30?”, Forgacz odpowiada: „O 15-tej”. Sobiesiak dopytuje: „...Ale kiedy dzwonił?...”, na co Forgacz odpowiada: „...Przed chwilą do mnie dzwonił, powiedział, żebym nie gadał i żeby przekazał ci informację, żeby dyskrecję zachować...”. Po chwili powtarza, że spotkanie ma się odbyć w Marcinkowicach na stacji benzynowej. Sobiesiak zdziwiony stwierdza: „...Ale on

Za zgodność z posiadaną kopią

Tajne
str. 18

Decyd: 202-0-212/09 par. 0-480

Tajno
Egz. nr 2

dzwonił do mnie do Wrocławia pół godziny temu...". Na co Forgacz odpowiada tylko: "...Prosił, żebym nie gadał, tylko przekazał". Dodaje: "...Ściskaj go ode mnie, dobrze?..."

O godz. 15.06 R. Sobiesiak ponownie dzwoni do J. Forgacza. Dopytuje „czy na pewno ten (czyli Z. Chlebowski) mówił, że o 15-tej.” Ten potwierdza i dodaje „...Powiedział Marcinowice... ta sprawa o 15-tej. Sobiesiak, będąc już na miejscu mówi zaniepokojony: „...Ale ja się z nim wcześniej umówiłem o wpół do czwartej gdzie indziej... jeszcze go tu nie ma, ja czekam...” Forgacz kończy „...Czekaj spokojnie. Specjalnie do mnie mówił, żeby zachować dyskrecję...”.

Tego dnia funkcjonariusze CBA, po uzyskaniu informacji o planowanym spotkaniu pomiędzy Ryszardem Sobiesiakiem a Zbigniewem Chlebowskim, podjęli na zasadzie przepisu art. 14 ust. 1 pkt. 6 ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym (Dz. U. Nr 104, poz. 708) obserwację R. Sobiesiaka. Potwierdzili fakt spotkania pomiędzy mężczyznami. R. Sobiesiak oczekiwał Z. Chlebowskiego na stacji benzynowej LUKOIL w miejscowości Marcinowice przy drodze prowadzącej do Wrocławia. Z. Chlebowski nie dołączył do niego w tym miejscu, podjechał na parking pobliskiego cmentarza parafialnego. R. Sobiesiak podszedł w jego stronę i obaj mężczyźni udali się na spotkanie na teren cmentarza. Spotkanie trwało ok. 20 minut. Po jego zakończeniu, R. Sobiesiak wrócił do swojego auta i udał się nim w kierunku Wrocławia.

Po spotkaniu R. Sobiesiaka ze Z. Chlebowskim nie zarejestrowano żadnych rozmów telefonicznych dotyczących tego zdarzenia. Jedynie następnego dnia (01.09.2009 r.) w rozmowie z Ryszardem Bedryjem, R. Sobiesiak stwierdził: „...Zapomniałem ci powiedzieć, że widziałem się ze Zbyszkim... Ten twój kumpel z tej Legnicy... cały tydzień widzieliśmy się w Warszawie... To on ma podejść do niego i mówić co potrzebuje, a nie...”.

Ocena sytuacji i rekomendacje

Analiza powyżej przedstawionych treści rozmów telefonicznych jednoznacznie wskazuje, że R. Sobiesiak ma świadomość o zainteresowaniu i działaniach podjętych przez CBA wobec jego osoby. Co więcej, zaprezentowany w analizie ciąg zdarzeń uzasadniających tego rodzaju twierdzenie pozwala także przyjąć założenie, że o tym zainteresowaniu R. Sobiesiak dowiedział się od M. Drzewieckiego, Ministra Sportu i Turystyki; albo bezpośrednio w trakcie spotkania, które odbyli najprawdopodobniej w momencie poprzedzającym rezygnację jego córki z ubiegania się o stanowisko członka zarządu Totalizatora Sportowego sp. z o.o. (tj. 24.08.2009 r. wieczorem), albo za pośrednictwem M. Rosoła (szefa Gabinetu Politycznego Ministra Sportu i Turystyki), który w dniu 24.08.2009 r. wieczorem spotkał się w Warszawie, przy ul. Mołiera 8 z córką R. Sobiesiaka – Magdaleną Sobiesiak. Na wysunięcie tego rodzaju hipotezy pozwala niezaprzeczalny fakt, że decyzja o zmianie koncepcji „usadowienia” Magdaleny Sobiesiak w Totalizatorze Sportowym zapadła w nocy z 24 na 25 sierpnia, o czym rano 25.08.2009 r. R. Sobiesiak informował S. Sykuckiego. Warto przy tym zauważyć, że dzieje się to na 24 godziny przed planowaną na dzień 26.08.2009 r. rozmową Magdaleny Sobiesiak z radą nadzorczą Totalizatora Sportowego, a zarazem po tym jak wieczorem 24.08.2009 r. odbyła ona spotkanie z M. Rosołem (szefem Gabinetu Politycznego Ministra Sportu i Turystyki).

Za zgodność z posiadaną kopią

Tajno
str. 7/8

Decyzja: 20R-O-212/08 por. 0-480

Tajna
Egz. nr 2

Sposób umówienia spotkania ze Z. Chlebowskim oraz jego przebieg w dniu 31.08. 2009 r. - w kontekście powyższego założenia - może mieć również istotne znaczenie dla ustalenia źródła wiedzy R. Sobiesiaka nt. zainteresowania jego osobą CBA. Na chwilę obecną jasne jednak jest, że R. Sobiesiak podejmuje działania (także, jak zmiana zachowania podczas rozmów telefonicznych, zakup nowego nr telefonu, konspiracyjne odbywanie spotkań) mające na celu utajnienie swoich poczynań na styku ze światem polityki oraz osobami pełniącymi funkcje publiczne, a w szczególności z M. Drzewieckim i Z. Chlebowskim (stwierdzenie R. Sobiesiaka w rozmowie z L. Janczy: „...bo ja mam teraz zakaz dzwonienia, bo tam jakieś sprawy załatwialiśmy i nie chcę dzwonić, żeby nas kurwa nie kojarzyli”).

W tej zaś sytuacji zasadne wydaje się, że dalsze działania w celu ustalenia ewentualnej odpowiedzialności osób pełniących funkcje publiczne w związku z ich zachowaniami podczas prac nad rządowym projektem zmian ustawy o grach i zakładach wzajemnych powinny przybrać postać oficjalnych decyzji Prezesa Rady Ministrów. W związku z rozwojem sytuacji operacyjnej - jako bardziej racjonalne postępowanie - należy uznać podjęcie przez Prezesa Rady Ministrów działań idących w trzech kierunkach:

- kontynuowania prac nad zmianami w ustawie o grach i zakładach wzajemnych, tak aby wprowadzić do niej rozwiązania umożliwiające uzyskanie dodatkowych wpływów do budżetu państwa, co wydaje się niezmiernie istotne w związku z sytuacją budżetową zapowiadaną na rok 2010 oraz perspektywą organizacji Euro 2012 (wg szacunków wpływy te mogłyby wynieść ok. 469 mln zł);

- wyjaśnienia wszelkich okoliczności nagłej zmiany stanowiska w czerwcu 2009 r. przez M. Drzewieckiego Ministra Sportu i Turystyki w sprawie rządowego projektu zmian w ustawie o grach i zakładach wzajemnych;

- ustalenia zakresu odpowiedzialności i wyciągnięcia konsekwencji wobec osób pełniących funkcje publiczne, podlegających Prezesowi Rady Ministrów, w związku z ich zakulisowymi działaniami podczas prac nad rządowym projektem zmian w ustawie o grach i zakładach wzajemnych.

W tym ostatnim kontekście należy także dodać, że tego rodzaju działania Prezesa Rady Ministrów nie zagrażają zawansowanym działaniom operacyjnym CBA prowadzonym w toku spraw, w ramach których zainteresowaniem operacyjnym objęty jest m.in. R. Sobiesiak. Z uwagi na zaistniałą sytuację, tj. uzyskanie przez R. Sobiesiaka wiedzy o zainteresowaniu jego osobą CBA, nie ma to na chwilę obecną większego znaczenia.

Kaminin

Wykonano 2 egzemplarzach
Egz. nr 1 - Prezes RM
Egz. nr 2 - Szef CBA
Wyk./Opr.: 00025

Tajna
str 8/8

Za zgodność z posiadaną kopią
12/20

Prośb.: 200.0.0.0/1000000000-480